

FUKUSHIMA: BADANIA KOBIET I NOWORODKÓW NIE WYKAZAŁY WPŁYWU PROMIENIOWANIA

Władze prefektury Fukushima zdecydowały się zakończyć w przyszłym roku prawie 10-letni program badań kobiet w ciąży i matek karmiących, który sprawdzał ich zdrowie pod kątem ewentualnego wpływu substancji promieniotwórczych. Otrzymane w ciągu trwania programu rezultaty nie odbiegały od tych uzyskiwanych w innych częściach Japonii.

Jak podaje serwis The Japan News, prefekturalny program badań ma zakończyć się w roku fiskalnym 2020. Realizowany był od 2011 roku, kiedy to miała miejsce katastrofa w elektrowni Fukushima Dai-ichi. W jego trakcie przebadano kobiety w ciąży oraz matki karmiące pod kątem odsetka wszelkich anomalii, które mogły zostać spowodowane przez substancje radioaktywne.

Jak się okazało, rezultaty badań nie odbiegały od tych, które osiągnęły w innych prefekturach. „Władze Fukushimy uznały, że nie ma żadnych zauważanych efektów wpływu substancji promieniotwórczych, których obawiano się po wypadku w elektrowni jądrowej” - podaje the Japan News.

Przypomnijmy, 11 marca 2011 roku, doszło do katastrofy w elektrowni jądrowej Fukushima Dai-ichi. Wtedy też miało miejsce trzęsienie ziemi i tsunami, które zalało jednostkę, destabilizując pracę jej reaktorów. 12 marca doszło do pierwszej eksplozji wodoru, 14 marca - do drugiej, 15 marca w reaktorze nr 4 elektrowni doszło do pożaru, pożary wybuchły też 16 marca, a 27 marca Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej ogłosiła, że kryzys w Fukishimie może potrwać jeszcze miesiące. Dopiero 16 grudnia 2011 roku japońska spółka energetyczna TEPCO, która była operatorem elektrowni, oświadczyła, że na terenie jednostki zakończył się pierwszy etap prac związanych z katastrofą.

Wypadek w elektrowni Fukushima Dai-ichi nie pociągnął za sobą żadnych ofiar, które zmarły w wyniku zdarzeń radiacyjnych. Tragiczne żniwo zebrało natomiast tsunami - pod wodą zginęło ponad 20 tysięcy Japończyków.

Po wypadku w tej jednostce rząd w Tokio faktycznie nakazał wyłączenie wszystkich 54 działających na wyspach japońskich energetycznych reaktorów jądrowych. Są one jednak obecnie przywracane do pracy. Decyzje o ponownym uruchomieniu reaktora podejmuje się po jego dokładnym zbadaniu. W wielu elektrowniach wdrożono też dodatkowe środki bezpieczeństwa (m.in. podwyższono mury oporowe). Na początku 2019 roku w Japonii działało 9 reaktorów.